

Wiersze

Właśnie teraz
Wolno wypływa
Nektar
Metalicznych łez
Tragicznego obrazu
Róża
Gorzko płacze
Gubiąc kolce
Kruk
Odleciał już
W nieznane okolice
Ludzie
Bez słowa
W potrzasku
Współczucia!

Wsluchany
W ciszę
Spoglądam czasami
Na betonowe kolosy
Wyrastające z ziemi
Gdzieś
Słychać szepty
Między płytami
Z betonu
Tutaj ptaki
Wzlatują wysoko
Pukając dziobkami
W okno
Manifestują
Swoje istnienie
Na tej Ziemi
Wśród nas

Buchająca energia
Postępów cywilizacji
Gorąca magma
Wewnątrz wulkanu pryska
A mała zielona roślinka
Spogląda nieśmiało
Na zachmurzone niebo

Z nadzieją przetrwania
Kolejnych dni...

Zbigniew Barteczka